

prof. zw. dr hab., dr h.c., Franciszek Piontek¹

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Kategoria *integracja* bazą dla zarządzania na rzecz rozwoju

WPROWADZENIE

Na obecnym etapie w literaturze, w mediach i w mowie potocznej kategoria *integracja* jest słowem często używanym i z reguły rozumianym pozytywnie. Z terminem tym *explicite* i *implicite* – związane są oczekiwania dotyczące uzyskiwania dodatkowych korzyści (efekt synergiczny) w różnych wymiarach, a w tym poprawa efektywności, z reguły ekonomicznej, która dla ograniczania i zmniejszania nierówności społecznych wydaje się być najważniejsza.

Ogólnie rzecz ujmując, dawniej kategoria *integracja* nie kojarzyła się z łączeniem układów produkcyjnych w coraz większe jednostki organizacyjne. Wtedy łączenie takie nazywano *koncentracją*, a słowo *integracja* oznaczało łączenie w skali międzynarodowej [Sulmicki, 1973, s. 80]. Można zatem zauważyć, że kategoria *integracja* – podobnie jak wiele innych pojęć – podlega ewolucji, która utrudnia prowadzenie rozważań, a także przyczynia się do niejednoznacznego rozumienia tego pojęcia.

Kolejną kwestią jest zakres przedmiotowy terminu *integracja*. Jest on bardzo szeroki i również staje się jedną z przyczyn niejednoznacznego rozumienia i definiowania tego pojęcia.

Istnieje również kilka kategorii, które należałoby zakwalifikować jako nierozłącznie związane z pojęciem *integracja*. Przykładowo są nimi: *spójność społeczno-ekonomiczna* – która może być rozumiana jako skutek (efekt) integracji, dalej *ekspansja*, *wojna ekspansyjna*, *kolonizacja*, *totalizacja*, które w swej istocie są działaniami prowadzącymi do określonej integracji. Ale czy o taką integrację nam chodzi? Czy taka integracja prowadzi do rozwoju?

¹ Adres korespondencyjny: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, ul. Zygmunta Ciepłaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza.

Dla zarządzania na rzecz rozwoju – w oparciu o procesy integracyjne – niezbędna wydaje się pogłębiona analiza kategorii *integracja* oraz wybranych rodzajów integracji, funkcjonujących w otaczającej nas rzeczywistości.

Niniejsze rozważania – w określonym zakresie – związane są z naszą refleksją podjętą w artykule *Aksjologia i niezrelatywizowane wartości i paradygmaty a kształtowanie nierówności społecznych i ładu strukturalnego* [F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 7–26], w którym przedstawiono współczesne uwarunkowania i procedury prowadzące albo do integracji, albo do dezintegracji w obszarze nierówności społecznych. Prezentowane w cytowanym artykule – w ujęciu syntetycznym – racje również prowadzą do wniosku, że kategoria *integracja* wymaga analizy i refleksji, i uzasadniają podjęcie niniejszych rozważań. Ich celem jest:

- refleksja nad kategorią *integracja* i próba uściślenia definicji *integracja na rzecz rozwoju*;
- przedstawienie wybranych rodzajów integracji, występujących – na obecnym etapie – w otaczającej nas rzeczywistości i ich ocena w aspekcie urzeczywistniania rozwoju.

Hipotezą przyjętą dla niniejszych rozważań jest twierdzenie: *integracja na rzecz rozwoju* jest organizacją, która rzeczowo i funkcjonalnie rozumiana powinna być podporządkowana *zasadzie zrównoważonego rozwoju* (w Polsce zasadzie konstytucyjnej i ustrojowej, art. 5 Konstytucji RP) i zapewniać efekt synergiczny współdziałania zintegrowanych podmiotów oraz właściwą strukturę jego podziału. Taka *integracja* stanowi bazę dla zarządzania na rzecz rozwoju.

Cele i hipoteza niniejszego artykułu wyznaczają jego zakres przedmiotowy, a efekty rozważań będą stanowić bazę dla określenia warunków zarządzania integracją na rzecz rozwoju i kryteria oceny wybranych koncepcji i metod zarządzania na rzecz rozwoju. Ale to będzie stanowiąc przedmiot oddzielnego artykułu.

1. KATEGORIA INTEGRACJA NA RZECZ ROZWOJU

Zakres przedmiotowy definicji kategorii *integracja* jest bardzo szeroki. Podjęliśmy próbę zilustrowania go w oparciu o przykładowo wybrane definicje sformułowane w słownikach i w literaturze. Przykłady te świadczą, jak rozproszony jest zakres przedmiotowy tej kategorii.

Słownik języka polskiego definiuje *integrację* jako „proces tworzenia się całości z jakichś części, zespolenie się elementów w całość; scalanie się, scalanie czegoś, integrowanie” [*Słownik języka polskiego*, 1983]. *Integracja* może dotyczyć kultury, grup społecznych, narodów (socjologiczna i polityczna); wspólnot ideologicznych i religijnych; procesów gospodarczych, scalania przedsiębiorstw oraz części działów gospodarki, scalania gospodarek poszczególnych krajów (ekonomiczna) [*Ibidem*].

Z kolei w sensie ogólnym H. Spencer odniósł *integrację* do materii i wykorzystał tę kategorię do zdefiniowania rozwoju. Przebiega on – jego zdaniem – zgodnie z zasadami integracji i dyferencjacji. A zatem „rozwój to integracja materii i rozpraszanie ruchu, podczas gdy rozkład to dezintegracja materii i pochłanianie ruchu” [Spencer, cyt. za: Kunzmann, Burkard, Wiedemann, 1999, s. 189].

W pierwszej połowie XX wieku nowym obszarem dla zagospodarowania kategorii *integracja* stała się *świadomość społeczna*. Pierre Teilhard de Chardin (1881–1955) zwrócił uwagę na integrację jaką będzie lub może być totalizacja *noosfery* (świadomości) [Teilhard de Chardin S.J., 1959, s. 297]. Proces ten – zdaniem autora – powodowany jest kolejną fazą darwinowskiej ewolucji, jej drugim etapem, ukierunkowanym na świadomość. Stwierdzeniu, że totalizacja *noosfery* również jest formą integracji, trudno zaprzeczyć. Potwierdza się ono w wymiarze realnym, w odniesieniu do symbiozy między mózgiem człowieka a komputerami. Może nią być *globalny superorganizm*, złożony z ludzi i systemów komputerowych – Totalna Świadomość Informacyjna (TIA – *Total Information Awareness*) – konstruowana pod pretekstem walki z terroryzmem. Celem bowiem jest: „rewolucyjna zmiana możliwości wykorzystywania, klasyfikowania oraz identyfikowania zagranicznych terrorystów. Procesy zachodzące w tej niezwykłej sieci komputerowej [stanowiącej swoisty rodzaj integracji – przyp. F.P.] – w Globalnym Mózgu – mają pełnić funkcję zewnętrznych myśli. Po sieci krążyć będą sztuczni łowcy informacji” [Sadowski, 2003; Szyborski, 2003]. Przewidywano stworzenie specjalnych programów:

- wykrywających relacje między ludźmi, rzeczami i zdarzeniami;
- generujących scenariusze wydarzeń i prognozujące zachowania jednostek i całych grup społecznych;
- systemy wspomagające podejmowanie decyzji;
- programy tłumaczące na żywo rozmowy prowadzone w językach obcych.

„Myśl powstająca w ludzkiej głowie będzie automatycznie tłumaczona przez specjalny interfejs neuronowy i po przetworzeniu w zewnętrznym mózgu będzie wracać do człowieka we wzbogaconej formie” [*Ibidem*].

Niniejszy tekst cytujemy, aby uświadomić czytelnikowi, jak głęboko – na obecnym etapie – może wnikać kategoria *integracja*, wyposażona w technologie nowej generacji. Pytaniem pozostaje: Czy taka integracja może służyć urzeczywistnianiu rozwoju? Jakie słowa będą kwalifikowane jako terrorystyczne?

Projekt zaniepokoił i wzbudził ruchy obywatelskie w USA. Oficjalnie jego realizacja została zawieszona. Ale czy skutecznie i czy na zawsze? W jakiej relacji do tego projektu pozostaje – przed kilkoma laty – na szeroką skalę międzynarodową uruchomiona koncepcja ACTA? Pamiętać również należy, że w definicjach kategorii *kapitał intelektualny*, która nie jest określona jednoznacznie, dominuje idea integracji kapitału ludzkiego i kapitału bezosobowego, a w tym komputerów [Szara, Pierścieniak, 2010, s. 249–253].

Ułomnością towarzyszącą definiowaniu kategorii *integracja* jest też ogólnikowość formułowanych definicji. *Słownik wyrazów obcych* definiuje *integrację* jako „uzupełnianie, wytwarzanie całości z odrębnych części” [*Słownik wyrazów obcych*, 1959], a *Słownik łacińsko-polski* definiuje kategorię *integracja* (*integratio*) jako „uzupełnienie, odnowienie” [Jugan, 1958].

Wynikający z rozważań wniosek jest następujący: ogólnikowość, brak precyzji i szeroki zakres przedmiotowy występujący w definiowaniu i praktycznym stosowaniu kategorii *integracja* oraz funkcjonowanie wielu terminów bliskoznacznych, a pozornie rozłącznych z tą kategorią powoduje, że refleksja nad kategorią *integracja* – w aspekcie jej wykorzystania dla urzeczywistniania rozwoju – jest utrudniona i w sposób bezpośredni rzadko podejmowana.

Na obecnym etapie, w literaturze (zwłaszcza makroekonomicznej) zwraca się uwagę przede wszystkim na *integrację* w wymiarze międzynarodowym, a w tym na nowo tworzone ugrupowania integracyjne o charakterze regionalnym [Marciniak (red.), 2002, s. 531–532]. Przy czym wyrażenie *międzynarodowe ugrupowania integracyjne* definiuje się jako „wyraźnie wyróżniający się z gospodarki światowej, względnie jednolity, organizm gospodarczy obejmujący dwa lub więcej krajów” [*Ibidem*, s. 532]. Jednolitość tego organizmu określa się jako „nową jednolitą strukturę gospodarczą, obejmującą obszar całego ugrupowania” [*Ibidem*]. Celem tak rozumianej integracji jest zwiększenie efektywności ekonomicznej, utożsamianej ze wzrostem gospodarczym, restrukturyzacją produkcji pod kątem wzrostu wydajności, wykorzystaniem zasobów produkcyjnych innych krajów, wzrostem produktywności skali i efektami konsumpcyjnymi (przez obniżkę cen oraz zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego).

Prezentując w sposób syntetyczny ten rodzaj integracji zwrócić należy uwagę na zawarte w definicji sformułowanie: „nowa jednolita struktura gospodarcza”. Pytania są następujące:

– w jakim zakresie cytowane sformułowanie uwzględnia cele szczegółowe tej *integracji* (wymienione wyżej w tekście) i w jakiej relacji pozostają one do definicji *procesu rozwoju*, który polega na przechodzeniu do form coraz bardziej złożonych i zróżnicowanych? [*Ibidem*, s. 142]. Jednolitość taką złożoność i zróżnicowanie, jeśli nie wyklucza, to co najmniej ogranicza.

Z kolei – zdaniem O. Langego – procesy rozwoju stanowią zmiany w określonym kierunku [Lange, 1962, s. 14]. W odniesieniu do rozwoju – co należy podkreślić – kierunek taki powinien być określony strategicznie i perspektywnie. Czy jednolitość struktur pozwala na wyznaczanie takich kierunków podmiotom zintegrowanym?

Wypadałoby również wyjaśnić pojawiające się sprzeczności i odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób postulowana – w integracji o charakterze regionalnym – jednolitość struktur gospodarczych – integrowanych podmiotów – będzie się przekładać na zmiany nie tylko w określonym kierunku, ale i na zmiany coraz bardziej złożone i zróżnicowane?

– analizując w sposób syntetyczny rodzaj integracji regionalnej należy też odpowiedzieć na pytanie: Czy u podstaw funkcjonowania świata leży zasada jednorodności (jednolitości), czy różnorodności? [Por. Rdz. 11, 1–9, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1988] Jakim powodem i jakimi kosztami legitymowały się działania – w dziejach ludzkości – zmierzające do wdrażania jednorodności (jednolitości), która leży również u podstaw postulowanej integracji, legitymującej się jednolitą strukturą gospodarczą?

– według H. Luce, amerykańskiego magnata prasowego i zaufanego człowieka prezydenta Roosevelta, obfitość dóbr (a zatem także wzrostu gospodarczego) zawsze ufundowana jest na Wolności, ale Wolności podporządkowanej Prawu (a nie na jednolitych strukturach gospodarczych). Bez Wolności nie będzie obfitego życia [Luce, 1941, s. 14–15] (a zatem także rozwoju).

Z analizy przykładowych definicji i zakresu przedmiotowego kategorii *integracja* wynika, że jest ona rozumiana jako organizacja i jako proces, a zatem statycznie i dynamicznie. Idąc tym tokiem rozumowania do zdefiniowania kategorii *integracja* należy wykorzystać klasyczny dorobek J. Zieleniewskiego, dotyczący kategorii *organizacja* i *integracja* [Zieleniewski, 1976].

Organizacja – zdaniem autora – „jest atrybutem rzeczy lub ciągów zdarzeń rozpatrywanych jako złożone z części oraz ze względu na stosunek tych części do siebie nawzajem i do całości, a polegająca na tym, że części współprzyczyniają się do powodzenia całości” [Ibidem, s. 83].

Oznacza to, że kategoria *organizacja* może być rozumiana w ujęciu rzeczowym (statycznym), czyli rzecz, której przysługują określone cechy oraz jako proces funkcjonowania, tj. proces nienaruszający określonej równowagi dynamicznej w ramach danej struktury, jak i proces naruszający tę równowagę [Ibidem, s. 84] (w dopuszczalnym zakresie).

Idąc tym tokiem rozumowania *integracja* jest organizacją w ujęciu rzeczowym i funkcjonalnym. Działania podmiotów – w ramach takiej organizacji – wymagają od zintegrowanych podmiotów określonych nakładów, czyli kosztów. Jednak współdziałające podmioty wyżej cenią sobie uzyskiwane efekty (efekt synergiczny) niż koszty. Oznacza to, że działania tych podmiotów legitymują się korzyściami netto [Ibidem, s. 99]:

Korzyści netto = korzyści brutto – straty >0

Pamiętać jednak należy o tym, że wzrost korzyści w ramach takiego współdziałania zespołowego uwarunkowany jest prawidłowym zorganizowaniem działań zbiorowych. To z kolei w poważnym zakresie zapewniają dobrze ustalone normy instytucjonalne, określające funkcjonowanie. Korzyści będą tym mniejsze, im bardziej wadliwa będzie organizacja współdziałania [Ibidem].

Niezbędny jest również wymóg prawidłowego sformułowania celów powołanej integracji i uświadomienie ich zainteresowanym podmiotom. Bez takiego uświadomienia nie będzie możliwe, aby zintegrowane podmioty takie cele przyjęły jako swoje. Na tę okoliczność można przywołać wypowiedź Seneki: „Jeśli

nie wiesz do jakiego portu masz się skierować, wiatry pomyślne nie będą ci wiały” [za: *Ibidem*, s. 308].

Prawo harmonii nakazuje również zachować właściwy w danych okolicznościach umiar i postuluje włączenie do splotu działań, czyli integracji działań, tylko te elementy, które są niezbędne dla jego powodzenia (uzyskiwania efektu synergicznego). A nadto chodzi o taki sposób ich włączenia, aby elementy te (zintegrowane podmioty) przyczyniały się do uzyskiwania maksymalnego powodzenia całości. A zatem do włączenia we właściwych ilościach i we właściwym czasie [*Ibidem*, s. 360]. Stąd pytaniem jest: Czy prawo harmonii wyznacza granice dla skali interpretacji?

W klasycznym rozumieniu kategorii *integracja* zwartość integracji uzyskuje się poprzez wzrost stopnia *zgodności celów*. Utożsamianie się podmiotów integrowanych z instytucją dokonuje się ze względu na cele [*Ibidem*, s. 452].

Na obecnym etapie zwartość integracji może jednak być uzyskiwana przez oddziaływania egzogeniczne. Przykładami takich rozwiązań mogą być:

- wykorzystanie technologii do „budowania” świadomości zintegrowanej, o czym pisaliśmy wyżej w tekście;
- wdrażanie rozwiązań instytucjonalnych, wymuszających określone rozwiązania strukturalne;
- podporządkowywanie systemowi zasilania kredytowego (a także różnym funduszom) i procedurom z tym związanym.

W każdym jednak przypadku brak zaufania do instytucji może stać się problemem godzącym w istotę integracji. Kumuluje się on i rozwija w obszarze nieformalnym danej organizacji i obciąża efekty współdziałania [*Ibidem*, s. 532].

Prezentacja i syntetyczna charakterystyka atrybutów klasycznej definicji *organizacja i integracja* raczej wyklucza – w ramach wymienionych kategorii – tworzenie jednolitych struktur gospodarczych i nie tylko gospodarczych. Jeśli w praktyce do takiego tworzenia dochodzi, to pytaniem jest: Czy instytucje takie się *integrują*? Czy też należy je określić innym terminem?

Na podstawie przeprowadzonej analizy proponujemy następującą definicję kategorii *integracja na rzecz rozwoju*: jest to organizacja w ujęciu rzeczowym i funkcjonalnym zespolonych w niej podmiotów, zachowujących swoją tożsamość, współdziałających ze sobą i przyczyniających się do powodzenia całości.

Siłą zespalającą tak rozumianą integrację jest prawidłowe sformułowanie celów (priorytetów rozwoju), uświadomienie ich zintegrowanym podmiotom i ich akceptacja. Natomiast sprawność działania tej organizacji (integracji) winna być regulowana przez normy instytucjonalne tylko w niezbędnym zakresie i zgodnie z aksjomatami i prawem naturalnym oraz niezrelatywizowanymi wartościami (tj. kotwicą współdziałania).

Efektom współdziałania powinna być korzyść netto (efekt synergiczny), a jej podział powinien obejmować wszystkich uczestników zespołu tworzącego integrację – według zaakceptowanych kryteriów.

Tak zdefiniowana *integracja* podporządkowana jest na wejściu i na wyjściu – konstytucyjnej zasadzie zrównoważonego rozwoju (art. 5 Konstytucji RP), która ma charakter ustrojowy i jest integracją na rzecz rozwoju.

2. RODZAJE INTEGRACJI

Podając rozważania nad rodzajami integracji zwrócić należy uwagę na następujące kwestie:

- integracja najwyraźniej występuje – a właściwie bierze swój początek – w grupie układów produkcyjnych [Sulmicki, 1973, s. 80–82], ale integracji mogą podlegać wszystkie układy działające, z wyjątkiem gospodarstw domowych;

- pierwotną siłą generującą procesy integracyjne była chęć zmniejszenia jednostkowych kosztów stałych, kosztów badań nad postępem technicznym, analizy rynków zaopatrzenia i zbytu, i efektywnego ich wykorzystania, reklamy oraz kosztów administracji;

- z integracją wiąże się nierozzerwalnie pojęcie szczebla instytucji, czyli władzy zwierzchniej, posiadającej kompetencje decyzyjne. Tu jednak powstaje problem: Jak ustalić optymalną regulację między liczbą szczebli nadrzędnych a rozległością kierowania, aby zminimalizować bezwładność funkcjonowania nowego układu, który powstał w wyniku integracji?

- z kolei – w miarę upływu czasu – w ewoluującej integracji przestała obowiązywać jedność produktu i jedność miejsca [*Ibidem*];

- jeśli kategoria *integracja* wywodzi się z układów produkcyjnych, to rodzi się pytanie: W jakim zakresie i w jakim stopniu możliwe są różne formy integracji takich podmiotów, które ze swej natury ani nie są komercyjnymi, ani nie mają charakteru ekonomicznego? Czy mogą one być (bądź są) zdominowane przez normy instytucjonalne (procedury) i reguły technologiczne właściwe dla zarządzania układami produkcyjnymi, komercyjnymi, gospodarczymi? Dążenie – na szeroką skalę – do stosowania w zarządzaniu szeroko rozumianych technologii (procedur, standaryzacji) uzasadnia powyższe pytanie.

W niniejszym punkcie ograniczamy się do syntetycznego przedstawienia różnych form (rodzajów) integracji, które funkcjonują w otaczającej nas rzeczywistości. Jest to niezbędne dla objęcia ich refleksją: W jakiej relacji pozostają one do urzeczywistniania rozwoju?

Nie podejmujemy w niniejszym artykule próby ich klasyfikacji ani analizy kryteriów, które decydują o ich dywersyfikacji. Pamiętać również należy, że niektóre rodzaje integracji – w określonym zakresie – są względem siebie nierozłączne.

Przyjmujemy ogólne założenie, że rodzaj integracji może być określony przez naturę podmiotów integrowanych, naturę zjawisk objętych procesem integracji, naturę powiązań integracyjnych, a także przez zjawisko skali.

Integracja pozioma – występuje, kiedy podmioty zintegrowane – w różnych miejscach – wytwarzają takie same produkty (co występuje rzadko), takimi samymi lub różnymi technologiami (technikami). Z reguły siłą integrującą jest dążenie do zapewnienia postępu technologicznego, czyli ulepszania sposobu wytwarzania oraz do posiadania odpowiednich rynków zaopatrzenia i zbytu. Przy tego rodzaju integracji może następować uśrednienie efektywności, co przez podmioty zintegrowane i instytucje nadrzędne może być oceniane w różny sposób (pozytywnie i negatywnie). Ten rodzaj integracji został wykorzystany w procesie restrukturyzacji polskiego górnictwa (spółki węglowe, holding). W określonym zakresie przełożyło się to na efekty gospodarcze i na rozwój kraju.

Integracja pionowa (zwana również integracją technologiczną) – polega na łączeniu następujących po sobie faz procesu produkcyjnego, np. kopalnia – elektrownia. Ten rodzaj integracji łączy się na ogół z dużą skalą produkcji i produkcją, w której koszty rzeczowe mają duży udział w ogólnych kosztach produkcji. Wtedy zaopatrzenie w surowce (integracja dostaw zaopatrzeniowych) ma podstawowe znaczenie. Integracja pionowa może bardzo pozytywnie wpływać na efektywność funkcjonowania zintegrowanych podmiotów (np. kopalnia – elektrownia; kopalnia – koksownia – huta), kiedy są one zlokalizowane blisko siebie i poprzez integrację możliwa jest minimalizacja kosztów transportu (efekt synergiczny). Ten rodzaj integracji nie został wykorzystany w procesie restrukturyzacji polskiego górnictwa, a co więcej – Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zostało podzielone na podmioty niższego szczebla: „nieopłacalne” górnictwo i wysoko rentowna energetyka [Piontek, 2013, s. 14].

Integracja terytorialna – w niej obowiązuje tylko jedność terytorium. Ten rodzaj integracji z reguły odnoszony jest do przedsiębiorstw, a siłą integrującą jest dążenie do obniżki kosztów produkcji poprzez wspólne inwestycje o charakterze infrastrukturalnym, zwłaszcza transportowe, magazynowe, energetyczne.

Zwrócić jednak należy uwagę, że w integracji terytorialnej ma umocowanie *niszowy model rozwoju lokalnego*, legitymujący się również wzrostem gospodarczym, który generuje wzajemne powiązania podmiotów funkcjonujących w układzie lokalnym oraz między układami lokalnymi (gminami) [Sulmicki, 1973, s. 81]. Ten rodzaj integracji ze swej natury posiada istotne znaczenie dla urzeczywistniania rozwoju. Bardzo często też integrację terytorialną cechuje bądź może cechować tendencja do akcentowania lokalnej tożsamości, patriotyzmu lokalnego; do ograniczania asymetrycznej mobilności produktów i zasobów oraz kształtowania wzajemnych więzi związanych z zagospodarowaniem popytu. W określonym zakresie ta forma integracji może być uzupełniana przez integrację poziomą [F. Piontek, B. Piontek, 2012, s. 61–62].

Integracja terytorialna może posiadać nie tylko wymiar lokalny, ale może także być *regionalna* i *międzynarodowa*. W tych dwóch ostatnich wymiarach może być tworzona jako:

- jednolita struktura (scharakteryzowana w punkcie pierwszym) – najczęściej mówi się – gospodarcza;
- federacja państw.

Przykładem integracji międzynarodowej w okresie realnego socjalizmu była Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG – powstała w 1949 roku, a jej statut został opracowany w 1959 roku i ratyfikowany w roku 1960), której Polska była członkiem.

Taki rodzaj integracji (regionalnej, a równocześnie międzynarodowej) stanowi również Unia Europejska, która ewoluowała od Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1953 rok) – poprzez Europejską Wspólnotę Gospodarczą do Unii Europejskiej (1993 rok), a której Polska również od 2004 roku jest członkiem.

Tego rodzaju integracji, dotyczących różnych przepływów, a w szczególności towarów i kapitału, jest wiele i obejmują one nie tylko kontynent europejski². Omawianie ich nie jest celem niniejszego artykułu. Z syntetycznej prezentacji wybranych rodzajów integracji wynikają jednak następujące wnioski:

- ich powstawaniu z reguły towarzyszą cele gospodarcze;
- generowane w nich więzi i przepływy również mają charakter przede wszystkim gospodarczy;
- pytaniem jest: Czy cele gospodarcze integracji regionalnych (kontynentalnych i międzynarodowych) są jedynymi i podstawowymi celami procesów integracyjnych, zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości?
- czy przewiduje się granice w tworzeniu jednolitych struktur integracyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do sfer pozagospodarczych integrowanych podmiotów?
- czy w jednolitych strukturach integracyjnych procedury określające funkcjonowanie gospodarek obejmują również i podporządkowują sobie obszary pozagospodarcze?
- proces globalizacji jest również integracją (jedna wioska), a zatem w jakiej relacji do procesu globalizacji pozostają integracje regionalne (kontynentalne)?
- odpowiedź na pytanie: Czy integracja o jednolitej strukturze, czy federacja państw? – wymaga odpowiedzi politycznej i nie jest przedmiotem niniejszego artykułu;
- na obecnym etapie *integracja na rzecz rozwoju* jest przede wszystkim integracją terytorialną umożliwiającą funkcjonowanie według niszowego modelu rozwoju lokalnego, a zatem – zarządzanie na rzecz rozwoju.

W punkcie pierwszym niniejszego artykułu wyróżniono także integrację materii i świadomości, które wykraczają poza wymiar ekonomiczny, ale przy analizie kategorii *integracja* nie mogły być pominięte.

Ponadto wyróżnić należy *integrację formalną* i *nieformalną*. Integracja formalna nie wymaga specjalnego objaśnienia. Jest organizacją jawną, zarejestrowaną i funkcjonującą zgodnie z prawem.

² W sposób podręcznikowy omawia je: [Marciniak, 2002, s. 508–537].

Tymczasem w wielu publikacjach za urzeczywistnianie koncepcji rozwoju czy- ni się odpowiedzialnymi *struktury nieformalne* [por. Rzewuski, 2004; także: Solomon, 2000, s. 38, 39, 41, 628, 630, 642], które również mają być bądź są formą integracji. Naszym zdaniem nie należy ani przemilczać tego zjawiska, ani wdawać się w niepotrzebną polemikę. Zwrócić jednak należy uwagę na następujące kwestie:

- E. Mayo, profesor Harvard University – twórca teorii *human relations* zwrócił uwagę na walory struktur nieformalnych dla poprawy organizacji i wzrostu wydajności pracy;

- jeżeli struktury nieformalne mogą istnieć w obszarze organizacji pracy i integrować ten proces, to mogą również funkcjonować w organizacji władzy. Mogą także dotyczyć i obejmować gospodarkę, politykę, życie społeczne, naukę, określone zawody, a także religie. Oznacza to, że nie są one kategorią jednorodną, a ich identyfikowanie jest trudne i nie jest celem niniejszego artykułu;

- fakt istnienia struktur nieformalnych i ich funkcji integracyjnych potwierdzają publikacje [Czaczkowska, 2004];

- autorów, którzy podejmują rozważania nad integracjami nieformalnymi, z reguły odsądza się od obiektywizmu, naukowego podejścia, zarzuca się im subiektywizm i własne „wydaje mi się”;

- tymczasem rozważania nad tego rodzaju integracjami z definicji nie mogą legitymować się oczywistością. Ale, czy brak oczywistości, możliwości eksperymentalnego sprawdzenia jest równoznaczny z brakiem naukowego podejścia? Nauka rozwija się w oparciu o stosowne hipotezy (paradygmaty) – nawet te nieprawdopodobne – a nie w oparciu (wyłącznie) o stwierdzenia oczywiste, przemilczane i niepodejmowane kwestie czy nawet zakazy;

- stawiający zarzuty – dotyczące nienaukowego podejścia w podejmowanych badaniach nad integracjami nieformalnymi – omijają fakty, z których niejednokrotnie wynika, że nauka przecenia rolę i znaczenie paradygmatów, które nie są oceniane aksjologicznie, a zdarza się, że są nieprawdziwe i mimo to stanowią fundamenty dla określonych koncepcji i rozwiązań;

- na obecnym etapie spór rozstrzygnąć mogą same podmioty należące do określonych struktur nieformalnych. Podmioty te (członkowie) mogą legitymować się efektami synergicznymi swojego funkcjonowania w wymiarze ekonomicznym, ekologicznym i społecznym, a także politycznym – integracji. Taka wizytówka może być najlepszym świadectwem.

PODSUMOWANIE

Z rozważań przeprowadzonych w niniejszym artykule wynikają trzy podstawowe wnioski:

- 1) Kategoria *integracja* ze swej natury nie jest zdeterminowana ani na rzecz rozwoju, ani na rzecz rozwiązań, które mogą być zaprzeczeniem rozwoju. Jej

stosowanie na rzecz rozwoju wymaga podporządkowania określonym kryteriom i rozwiązaniom instytucjonalnym, tworzącym uwarunkowania dla funkcjonowania określonych integracji.

- 2) Koncepcje i metody zarządzania w stosunku do kategorii *integracja* mają charakter wtórny. Jeśli *integracja* w praktyce zostanie błędnie zbudowana, to koncepcje i metody zarządzania nie spowodują jej reorientacji na rzecz rozwoju;
- 3) W artykule zdefiniowano kategorię *integracja na rzecz rozwoju*;
- 4) W oparciu o analizę przykładowych rodzajów integracji możemy powiedzieć, że najbliższa definicji kategorii *integracja na rzecz rozwoju* jest integracja terytorialna w wymiarze lokalnym.

Inne rodzaje integracji winny spełnić określone warunki i kryteria, których określenie będzie stanowić przedmiot oddzielnego artykułu, łącznie z oceną przykładowych rozwiązań integracyjnych, funkcjonujących w praktyce otaczającej nas rzeczywistości.

LITERATURA

- Czaczkowska E.K., 2004, *Mocny człowiek*, „Rzeczpospolita”, nr 67.
- Jugan A., 1958, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 3 zmienione i uzupełnione, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin.
- Lange O., 1962, *Całość i rozwój w świetle cybernetyki*, PWN, Warszawa.
- Luce H., 1941, *The American Century*, Time, New York.
- Marciniak S. (red.), 2002, *Makro i mikroekonomia*, wyd. 3 zmienione, PWN, Warszawa.
- Piontek F., Piontek B., 2010, *Aksjologia i niezrelatywizowane wartości, i paradygmaty a kształtowanie nierówności społecznych i ładów strukturalnego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 27: *Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*.
- Piontek F., Piontek B., 2012, *Zarządzanie rozwojem niszowym dla zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 24: *Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu*.
- Piontek F., 2013, *Województwo śląskie konstrukcją stalową w gospodarce polskiej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2013, t. 14.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1988, wyd. 3 poprawione, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań–Warszawa.
- Rzewuski J., 2004, *Świat na lasce...*, „Rzeczpospolita”, nr 172.
- Sadowski W., 2003, *Byt i bajt*, „Polityka”, nr 40.
- Słownik języka polskiego*, 1983, red. M. Szymczak, t. 1, PWN, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych*, 1959, red. S. Skorupka, wyd. 4, PWN, Warszawa.
- Solomon S., 2000, *Gra o zaufanie. Jak szefowie banków centralnych rządzą gospodarką globalną*, Philip Wilson, skład i łamanie NBP, Warszawa.
- Spencer H., 1999, *System filozofii syntetycznej*, cyt. za: P. Kunzmann, F.P. Burkard, F. Wiedemann, *Atlas filozofii*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

- Sulmicki P., 1973, *Planowanie i zarządzanie gospodarcze*, PWE, Warszawa.
- Szara K., Pierścieniak A., 2010, *Kapitał intelektualny jako obszar konkurencji przedsiębiorstw (wybrane aspekty teoretyczne)*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 27: *Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*.
- Szyborski K., 2003, *Obywatele na podglądzie*, „Polityka”, nr 4.
- Teilhard de Chardin P. (S.J.), 1959, *Człowiek*, Instytut PAX, Warszawa.
- Zieleniewski J., 1976, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, wyd. 5, PWN, Warszawa.

Streszczenie

Celem artykułu jest:

- refleksja nad kategorią *integracja* i próba uściślenia definicji *integracja na rzecz rozwoju*;
- przedstawienie wybranych rodzajów integracji, występujących – na obecnym etapie – w otaczającej nas rzeczywistości i ich ocena w aspekcie możliwości urzeczywistnienia rozwoju;

Hipoteza jest następująca: integracja na rzecz rozwoju jest organizacją, która rzeczowo i funkcjonalnie rozumiana powinna być podporządkowana *zasadzie zrównoważonego rozwoju* i zapewniać efekt synergiczny współdziałania zintegrowanym podmiotom. Taka *integracja* stanowi bazę dla zarządzania na rzecz rozwoju.

Słowa kluczowe: integracja, integracja na rzecz rozwoju, rozwój zrównoważony

Category of Integration as a Basis of Management for Development

Summary

The purpose of this article is to present:

- a reflection on the category of integration and an attempt to clarify the definition of integration for development;
- a presentation of selected types of integration occurring – at this stage – in the reality surrounding us and their evaluation in terms of the possibility of enabling development;

The hypothesis is as follows: integration for development is the organization that understood objectively and functionally, should be subordinated to the principle of sustainable development and should provide a synergistic effect for integrated entities. This integration provides the basis for management advocating development.

Keywords: integration, integration for development, sustainable development

JEL: A10, E00, H00